

# INTE GRA CJA

ISSN 1232-8510

BEZPŁATNY MAGAZYN DLA OSÓB  
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ,  
ICH RODZIN I PRZYJACIÓŁ

UKAZUJE SIĘ OD 1994 ROKU

6/2018 (152)

## PREZES EWA PAWŁOWSKA

23. WIELKA GALA  
JAK TESTAMENT

LISTA MOCY  
NA 100-LECIE

POWOŁANIE  
DO PRACY



[niepelnosprawni.pl](http://niepelnosprawni.pl)  
[www.integracja.org](http://www.integracja.org)



## ANDRZEJ ŁUKASIK

### WYRÓŻNIENIE/NAGRODA PUBLICZNOŚCI

**W**Janowie Lubelskim znają go wszyscy. Od czterech kadencji jest radnym Białej Pierwszej i Drugiej. Mieszkańcy zyskali w tym czasie remizę i kanalizację. Wiedzą, że zawsze znajdzie dla nich czas. Pisze wnioski o dofinansowanie, pomaga w urzędowych sprawach, rozlicza podatki. Bezpłannie. Popularność zyskał jednak dzięki pielgrzymkom rowerowym.

– *To był przypadek. Podczas nagrywania reportażu dziennikarka zapytała o moje marzenie. Przypomniałem sobie, że jeszcze w szkole chciałem pojechać na rowerze do Rzymu* – wspomina. Po programie odnalazł go organizator pielgrzymki rowerowej. Sprzęt na wyprawę pan Andrzej przygotował samodzielnie. Pierwszy rower dostał jako 5-latek. Dzięki przeróbkom brata rower stał się jego wózkiem. Dał mu możliwość pokonywania odległości, które dla zwyrodniałych stawów były nieosiągalne. Od tamtej pory na rowerze jeździł codziennie, bez względu na pogodę. – *Gdyby mnie ktoś zapytał, czy wolę przejść kilometr, czy przejechać na rowerze 70 km, nie wahałbym się. Wybrałbym rower* – twierdzi zapalony sportowiec i przewodniczący Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych.

W pierwszą wyprawę rowerową ruszył w 2013 r. Teraz ma na koncie udział w sześciu wyjazdach. Łącznie przejechał 10 435 km.

– *Żyję pełnią życia i próbuję do tego przekonać innych* – deklaruje prezes Stowarzyszenia Klub Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Klub jest otwarty dla wszystkich osób z niepełnosprawnością i ich bliskich. Dla nich organizowane są spotkania i imprezy okolicznościowe. – *Niepełnosprawność? Ja nie czuję się niepełnosprawny* – mówi Andrzej. – *Jestem niskiego wzrostu, nie mogę za dużo chodzić, ale potrafię wszystko – i przy sobie, i przy domu – zrobić sam.*

Samodzielności nauczył się w rodzinnym gospodarstwie. Nie miał taryfy ulgowej. Traktor, lutownica, instrumenty – nie stanowią barier.

## IRENA SIKORA-MYSŁEK WYRÓŻNIENIE

**B**ól nogi wydawał się jej zbyt mały, by się nim przejmować, ale tamtego feralnego dnia, zamiast do domu prosto ze szkoły trafiła do szpitala z zapaleniem wyrostka z zakażeniem. Konieczna była operacja, ale to nie ona była największym problemem 15-latki. Po zabiegu patrzyła na usta, by zrozumieć, co się do niej mówi. Dwa miesiące później, podczas badań w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu, okazało się, że słuchu uszkodzonego źle obliczoną dawką silnego leku nie da się uratować. Duże, mało twarzowe aparaty słuchowe stały się nieodłącznym atrybutem. Nie ułatwiały jej nauki w liceum medycznym.

– *Nie wyobrażałam sobie, że mogłabym robić cokolwiek innego. Chciałam być pielęgniarką, a to powinna być osoba bez skazy* – wspomina pani Irena, obecnie doktorantka, przewodnicząca Koła Terenowego Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Częstochowie, członkini wielu organizacji. Nie od razu odniosła sukces. Drżała o powodzenie matury, gdy z premedytacją sadzano ją w ostatniej ławce. Nie słyszała stamtąd lekcji. Ukrywała łzy, gdy na dyżury z nią trafiało się z zadaniem kontrolowania jej pracy. Przełomowym momentem stała się decyzja o urodzeniu dziecka.

– *Dla niego chciałam czegoś więcej* – wyjaśnia. Dziś prowadzi prywatną praktykę, a z myślą o synu wygrała konkurs na stanowisko pielęgniarki koordynującej pracę poradni przyszpitalnych i rejestracji centralnej, rozwija się też naukowo. – *Po tych niełatwych latach moje życie weszło na spokojne tory, czekam na nowe implanty* – mówi. – *Po raz pierwszy od lat usłyszę swój głos.*

